

Reporter na linii frontu

22 marca 2025

Patrick Lancaster towarzyszy zdarzeniom wojennym na Ukrainie od samego początku. W nagraniu z 21 marca 2025 roku relacjonuje swoje postanowienie udania się na linię frontu obwodu Kurska, gdzie doszło do ostatecznego wyparcia Ukraińców przez Rosjan.



Kierowca Rosjanin informuje, że jadą właśnie w kierunku Sudży. Sudża jest miastem rosyjskim oddalonym 9 kilometrów od granicy z Ukrainą, a 88 kilometrów od Kurska. W roku 2020 liczba ludności wynosiła 5654 mieszkańców. 9 sierpnia 2024 roku wojska ukraińskie pod dowództwem generała Syrskiego wkroczyły do Sudży. 12 marca 2025 r. wojska rosyjskie odzyskały kontrolę nad miejscowością. Sudża była kluczowym miejscem dostaw rosyjskiego gazu do Europy. Dziś wyludniona całkowicie, Sudża obrazuje cenę wojny o surowce i dostęp do infrastruktury energetycznej.

Terenowa „Niwa” mija osadę Czerkaskie Porecznoje, które straszy szkieletami zburzonych domostw. Ukraińcy byli tam jeszcze w zeszłym tygodniu. Większość domów jest murowana, ale w 90% zerwane są poszycia dachów. Im bliżej linii frontu, tym więcej budynków zrównanych z ziemią. Napotkany na rozdrożach zwiad zaleca nie zatrzymywać się, oddalić jak najprędzej, ponieważ detektor wykrył nadlatujący dron. Wzdłuż polnej drogi, równoległe z linią zagajnika jadą pojazdy wojskowe. Zwiadowca zezwala Patrykowi na 1,5-minutowe nagranie z okolicy i szybki odjazd. Są blisko stanowiska ogniowego, które zbudowane z bali przypomina umocnioną ziemiankę przysypaną dla niepoznaki warstwami ziemi. Dowódca informuje, że kilka dni wcześniej te miejsca zajmowali Ukraińcy. Ciekawski Patryk upewnia się, czy może z kamerą zajrzeć do środka ziemianki, ale inny żołnierz odradza mu, przestrzegając, że teren może

być zaminowany.

Zalecenie niezatrzymywania się zbyt długo w jednym miejscu zmusza reportera do szybkiego przejechania kamerą po terenie. Oprócz stanowisk ogniowych widoczne są linie głębokich okopów. Pada rozkaz opuszczenia terenu.

Kierowca narzeka, że nie jest przyzwyczajony do roboty w całkowicie odkrytym terenie. Wyjaśnia Patrykowi: „Przeciwnik jest sprytny, podstępny i waleczny, o czym każdy wie. Kto tego nie rozumie, to życzę mu, żeby tego doświadczył. Ta wiedza jest powodem do zachowania daleko posuniętej ostrożności, bo wroga nigdy nie wolno lekceważyć. Przeciwnika trzeba traktować jako wroga z założeniem, że może być mądrzejszy od ciebie. W przeciwnym razie nie odniesiesz sukcesu. Niestety, wielu nie stosuje się do tej zasady. Pokażę ci jeszcze jedno ciekawe miejsce. Tu nic tylko pola. Jedziesz, jedziesz, ale można napotkać wszystko, bo wszystko może być jeszcze zaminowane. Konieczna jest niesamowita ostrożność. Tu nie możesz sobie ani na kawałek zjechać w lewo, czy w prawo. Nawet jeśli miejsce było sprawdzone, to błędu ludzkiego nie można wykluczyć, przeoczysz i żegnaj. Takie drogi są bardzo niebezpieczne. Tutaj parę dni wcześniej był wróg i bronił wszystkiego, a jak nie wytrzymał obrony, to się zaminował. Jak tylko odeszli, zabraliśmy się do rozminowania terenu. Nie wszyscy odeszli. W osiedlach pozostało kilku ludzi, ale to są grupy sabotażowe. Ci stąd dopiero wczoraj się zabrali. Wczoraj nasi sprząтали piwnice i znaleźli jednego rannego. Dobrze, że nie stawiali oporu, ale wszystko może się w takiej sytuacji zdarzyć. Teren, przez który jedziemy, to istne safari dla dziennikarzy, którym wszystko wydaje się zabawne”.

Patrick pyta w pewnym momencie kierowcę czy będzie mógł wyjść z samochodu. Jest zgoda. Otwierają się drzwi i szok. Auto zatrzymało się tuż przy leżącym na wznak przy drodze martwym żołnierzu ukraińskim. Ostatni komentarz reportera podsumowuje: „Jedyne siły ukraińskie na tym terenie, jakie pozostały, są martwe. Wszystkie wioski, osady są kompletnie zniszczone.

Drony latają nad głowami. Wykrywacze dronów lokalizują je i neutralizują. Rosyjskie wojska wiedzą, że pozostający w obwodzie kurskim Ukraińcy są rozproszeni, pogrupowani w strefach, ale otoczeni. Można na nich trafić w każdym miejscu, ale nie kontrolują już żadnego odcinka”.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net